

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku w XV Wydziale Cywilnym

w składzie:

Przewodniczący: **SSR del. do SO Jarosław Matuszczak**

Protokolant: stażysta Anna Gutowska – Czulik

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2014 r. w Gdańsku,

na rozprawie,

sprawy z powództwa E. B. (1)

przeciwko **Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G.,**

o uchylenie uchwały rady nadzorczej spółdzielni

I. uchyla uchwałę Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. nr (...) z dnia 14 października 2013 r. w sprawie wykluczenia E. B. (1),

II. zasądza od pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej(...) w G. na rzecz powódki E. B. (1) kwotę 200,- zł (dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

E. B. (1) pozwem skierowanym przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. domagała się uchylenia uchwały nr(...)z dnia 14.10.2013 r. Rady Nadzorczej tej spółdzielni w sprawie wykluczenia pani E. B. (1) z członkostwa w Spółdzielni Mieszkaniowej(...) oraz zasądzenia kosztów postępowania procesowego.

Uzasadniając żądanie podniosła, że w dniu 23.10.2013 r. doręczono jej kwestionowaną uchwałę, w której uzasadnieniu podano, że pełniąc obowiązki prezesa spółdzielni bezpodstawnie pobrała kwota 1.200,- zł tytułem premii i do tej pory tej kwoty nie zwróciła.

Powódka wskazała, że jest członkiem pozwanej od jej powstania oraz, że w okresie od 05.03.2012 r. do 12.09.2012 r. pełniła obowiązki prezesa spółdzielni będąc oddelegowana z Rady Nadzorczej. Na tym stanowisku była zatrudniona na podstawie umowy o pracę, w związku z czym otrzymywała wynagrodzenie oraz pobrała premie w wysokości 1.200,- zł, która jest przedmiotem sporu między nią a spółdzielnią. Sprawa toczy się przed Sądem Pracy. Powódka zaś wystąpiła przeciwko spółdzielni o zapłatę ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy. Stron mają względem siebie roszczenia wynikające ze stosunku pracy. Natomiast nie można uznać, że powódka działała na szkodę pozwanej. Zaskarżona uchwała wynika wyłącznie z subiektywnej oceny członków jej Rady nadzorczej i konfliktu personalnego. Działanie członków rady ma na celu uniemożliwienie powódce dochodzenia jej praw członkowskich i praw członka Rady Nadzorczej.

(pozew – k. 2 – 4)

W odpowiedzi na pozew, pozwana spółdzielnia wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana przyznała, że w dniu 14.10.2013 r. podjęła uchwałę o wykluczeniu powódki z członkostwa w Spółdzielni, przy czym była ona zawiadomiona o przedmiocie i terminie posiedzenia.

Nadto, przywołano treść §17 statut SM(...) i wskazano, że wniosek o wykluczenie oparty był na §17 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 i 2 Statutu w związku z zawłaszczeniem przez powódkę bezpodstawnie pobranych premii za lipiec i sierpień 2012 r. w kwotach po 600 zł za każdy miesiąc. Mimo podjętych rozmów o dobrowolnym zwrocie, powódka zdecydowanie odmówiła. W związku z tym Zarząd Spółdzielni zawiadomił Prokuraturę o możliwości popełnienia przestępstwa oraz wystąpił z powództwem o zwrot bezpodstawnie pobranych kwot.

Powódka została oddelegowana z Rady Nadzorczej do pełnienia obowiązków Prezesa Zarządu pozwanej, będąc przy tym jej członkiem. Fakt, że Rada Nadzorcza sprawuje kontrolę i nadzór nad działalnością spółdzielni rzuca inne światło na pobrane bezpodstawnie środki. Nie można sprawy zawęzić do sporu z zakresu prawa pracy. Gdyby powódka nie była członkiem spółdzielni nie mogła by zostać członkiem Rady Nadzorczej a tym samym być oddelegowaną do pełnienia obowiązków członka zarządu. Z racji pełnionej funkcji była szczególnie zobowiązana do dbałości o interesy spółdzielni. Z tego względu zdaniem strony pozwanej jej działanie jako p.o. Prezesa pozostawało w bezpośrednim związku z członkostwem w spółdzielni.

Pobranie nienależnych premii uwzględniając wykształcenie i doświadczenie zawodowe powódki przy znajomości treści umowy o pracę i aneksu z dnia 19.04.2012 r. w sposób oczywisty musi być zakwalifikowane jako świadome działanie na szkodę spółdzielni lub wbrew jej interesom i powoduje, że dalsze pozostawanie powódki w spółdzielni jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

W ocenie pozwanej fakt wyboru B. W. do Rady Nadzorczej w miejsce powódki nie ma znaczenia w sprawie, a oddalenie wniosku o jej wpis do Krajowego Rejestru Sądowego nie przesądza o tym, że wybór nastąpił niezgodnie z prawem.

(odpowiedź na pozew – k. 39 – 41)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

E. B. (1) jest członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. od jej powstania.

Okoliczność bezsporna

W dniu 01.03.2012 r. Rada Nadzorcza pozwanej podjęła uchwałę o czasowym oddelegowaniu powódki do pełnienia obowiązków prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G.. W związku z tym w okresie od dnia 05.03.2012 r. do dnia 12.09.2012 r. na podstawie umowy o pracę pełniła obowiązki prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. jako oddelegowany do tej funkcji członek Rady Nadzorczej.

Okoliczność bezsporna, nadto: pozew w sprawie SR Gdańsk – Południe VI 905/13 Pm – k. 100 – 102, odpowiedź na pozew w sprawie SR Gdańsk – Południe VI 905/13 Pm k. 103 – 104, zeznania powódki– k. 161 – 162 (czas: 00:55:31 – 01:32:00).

W dniu 19.04.2012 r. strony zmieniły warunki umowy o pracę w ten sposób, że wprowadzono nowy składnik wynagrodzenia w postaci premii miesięcznej w wysokości 30% wynagrodzenia zasadniczego. Premia miała być każdorazowo zatwierdzana do wypłaty przez Radę Nadzorczą. W czerwcu 2012 r. Rada obniżyła premię powódki o 50 zł. W pozostałych miesiącach główna księgowa wypłacała powódce całą premię, mimo że Rada nie zatwierdzała swymi uchwałami ich wypłaty. W związku z tym powódka była przekonana, że Rada Nadzorcza przyznaje jej premię w pełnej wysokości co do zasady, chyba że podejmie inną uchwałę.

Okoliczności częściowo bezsporne, nadto dowód: kserokopia pisma procesowego z dnia 28.02.2013 r. w sprawie Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w G. VI P 1111/12 – k. 9 – 10, zeznania świadka: Z. P. (w części) – k. 140 – 141 (czas: 01:32:08 – 02:09:58), zeznania powódki – k. 161 – 162 (czas: 00:55:31 – 01:32:00), zeznania prezesa pozwanej (w części) k. 162 – 163 (czas: 01:32:00 – 01:54:42).

We wrześniu 2012 r. na skutek konfliktu między powódką a członkami Rady Nadzorczej powódka złożyła wypowiedzenie. Następnie wskazała, że po zakończeniu stosunku pracy powinna otrzymać ekwiwalent za urlop wypoczynkowy. Wówczas nowy prezes zarządu S. O. oraz członkowie Rady Nadzorczej zażądali od powódki zwrotu premii na lipiec i sierpień 2012 r., twierdząc, że zostały pobrane przez powódkę bez zatwierdzenia przez Radę Nadzorczą. Powódka z uwagi na wątpliwości w tej mierze oraz wcześniejsze przekonanie o automatycznej akceptacji jej premii zwróciła się do Rady Nadzorczej w dniu 26.09.2012 r. o podjęcie stosownych uchwał, wskazując, że pobrała premie będąc przekonana, że Rada zaaprobowała ich wypłatę. Odbyły się także dwa spotkania, jedno w dniu 02.11.2012 r., na których poruszano tę kwestię, jednakże powódka uznała, że nie zwróci pobranych premii. Stronom nie udało się porozumieć również w zakresie potrącenia wzajemnych wierzytelności.

Dowód: kopia pisma z dnia 26.09.2012 r. – k. 156, zeznania świadków: I. J. (w części) – k. 138 – 139 (00:49:30 – 01:13:49), Z. P. (w części) – k. 140 – 141 (czas: 01:32:08 – 02:09:58), K. B. (w części) – k. 160 – 161 (czas: 00:28:23 – 00:50:53), zeznania powódki – k. 161 – 162 (czas: 00:55:31 – 01:32:00), zeznania prezesa pozwanej (w części) k. 162 – 163 (czas: 01:32:00 – 01:54:42).

Po zakończeniu stosunku pracy doszło do konfliktu pomiędzy powódką a Radą Nadzorczą Spółdzielni na tle członkostwa powódki w Radzie Nadzorczej. Walne Zgromadzenie pozwanej Spółdzielni w dniu 08.10.2012 r. uznając, że uchwała o wyborze powódki jest nieważna z powodu jej zatrudnienia w okresie od dnia 05.03.2012 r. do dnia 12.09.2012 r. na stanowisku pełniącej obowiązki prezesa zarządu spółdzielni, podjęło uchwałę o wyborze uzupełniającego Radę Nadzorczą dokonując wyboru B. W..

Na skutek skargi powódki na postanowienie Referendarza Sądowego z dnia 21.01.2013 r. w przedmiocie wykreślenia z Krajowego Rejestru Sądowego E. B. (1) jako członka Rady Nadzorczej i wpisania w to miejsce B. W., postanowieniem z dnia 02.07.2013 r. Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku w sprawie o sygn. akt GD. VII Ns-Rej.(...) uchylił w części zaskarżone postanowienie i oddalił wniosek o zmianę tego wpisu.

Okoliczność bezsporna, nadto: kserokopia postanowienia Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w G. sygn. akt GD. VII Ns-Rej.(...) wraz z uzasadnieniem – k. 11 – 13, pismo procesowe pozwanej w sprawie GD. VII Ns-Rej.(...) – k. 15 – 16, Z. P. (w części) – k. 140 – 141 (czas: 01:32:08 – 02:09:58), zeznania powódki – k. 161 – 162 (czas: 00:55:31 – 01:32:00), zeznania prezesa pozwanej (w części) k. 162 – 163 (czas: 01:32:00 – 01:54:42).

W dniu 01.01.2013 r. Policja wszczęła dochodzenie z zawiadomienia Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. w sprawie przywłaszczenia pieniędzy przez byłą prezesa pozwanej spółdzielni. Postępowanie o oznaczeniu (...) to zostało nieprawomocnie umorzone.

Okoliczności bezsporne, nadto zawiadomienie z KP w G. – k. 48, I. J. (w części) – k. 138 – 139 (00:49:30 – 01:13:49), Z. P. (w części) – k. 140 – 141 (czas: 01:32:08 – 02:09:58),

Ponieważ powódka odmawiała zwrotu pobranych premii, w dniu 03.09.2013 r. Spółdzielnia wniosła do Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku pozew przeciwko E. B. (1) o zapłatę kwoty 1.200,- tytułem nienależnie pobranych premii za miesiące lipiec i sierpień 2012 r. Sprawę przekazano do Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku gdzie obecnie toczy się pod sygnaturą akt VI 905/13 Pm. W jej toku E. B. (1) podnosiła, że pobieranie przez nią premii nie było kwestionowane przez cały okres jej zatrudnienia a główna księgowa, która premię jej wypłacała, pozostawała w kontakcie z Radą Nadzorczą.

Pozwana nie dochodziła premii za wcześniejsze okresy.

Okoliczność bezsporna, nadto: kserokopia postanowienia Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku z dnia 07.10.2013 r. – k. 8, kopia pozwu – k. 100 – 102, odpowiedzi na pozew – k. 103 – 104, zeznania prezesa pozwanej (w części) k. 162 – 163 (czas: 01:32:00 – 01:54:42).

W związku z postawą powódki Z. P. złożył wniosek Radzie Nadzorczej o wykluczenie powódki ze spółdzielni z powodu nienależnego pobrania premii a tym samym działania na szkodę spółdzielni. Powódka w dniu 26.09.2013 r. została zawiadomiona o posiedzeniu Rady w tym przedmiocie w dniu 14.10.2013 r., jednakże nie zjawiała się na nim, składając wniosek o odroczenie w dniu posiedzenia. Członkowie Rady Nadzorczej uznali, że powódka gra na czas i rozpoznali wniosek.

Rada Nadzorcza w dniu 14.10.2013 r. podjęła uchwałę nr (...)w której na podstawie §20 ust. 1 w zw. z §17 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 Statutu w §1 wykluczyła E. B. (1) ze Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G., a w §2 wskazała na możliwość odwołania.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 15.10.2013 r. wskazano, że uchwałę podjęto z uwagi na ewidentne działanie na szkodę spółdzielni. Powódka pełniąc obowiązki Prezesa Zarządu bezpodstawnie pobrała nienależną kwotę 1.200 zł tytułem wynagrodzenia i mimo wezwania do zwrotu kwoty tej nie zwróciła, co stanowiło podstawę do wykluczenia w myśl §17 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 1 Statutu.

Uchwała została podjęta bez udziału powódki, gdyż została ona prawidłowo zawiadomiona o posiedzeniu w przedmiocie jej wykluczenia w dniu 26.09.2013 r.

Do uzasadnienia uchwały dołączono pouczenie m.in. o terminie zaskarżenia jej do sądu.

Powodem wykluczenia powódki mimo pobrania przez nią kwot w ramach stosunku pracy jako p.o. prezesa zarządu było to, że powódka została delegowana z Rady Nadzorczej do tej funkcji. Była zatem zdaniem

Okoliczności częściowo bezsporne, nadto: kserokopia uchwały nr (...)z 14.10.2013 r. z uzasadnieniem – k. 6 -7, zeznania świadków: I. J. (w części) – k. 138 – 139 (00:49:30 – 01:13:49), B. W. – k. 139 – 140 (czas: 01:17:53 – 01:32:08), Z. P. (w części) – k. 140 – 141 (czas: 01:32:08 – 02:09:58), M. T. (w części) – k. 141 – 142 (czas: 02:12:33 – 02:30:11), K. B. (w części) – k. 160 – 161 (czas: 00:28:23 – 00:50:53), zeznania powódki – k. 161 – 162 (czas: 00:55:31 – 01:32:00), zeznania prezesa pozwanej (w części) k. 162 – 163 (czas: 01:32:00 – 01:54:42).

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny był w dużej mierze bezsporny między stronami i nie wywoływał wątpliwości sądu, z uwagi na jego potwierdzenie w dokumentach złożonych przez strony, zeznaniach świadków i stron. Dotyczyło to zwłaszcza faktu pobrania premii za lipiec i sierpień 2012 r. przez powódkę mimo braku pisemnych uchwał Rady Nadzorczej.

Spornymi faktami były świadomość powódki, czy premie za te i wcześniejsze miesiące były akceptowane przez Radę Nadzorczą oraz przyczyny podjęcia kwestionowanej uchwały o wykluczeniu powódki z pozwanej spółdzielni. Rozbieżności te miały wprawdzie jedynie wtórne znaczenie dla rozstrzygnięcia sądu, jednakże z uwagi na dalsze rozważania należało je wyjaśnić.

W tym zakresie sąd dał wiarę dokumentom prywatnym oraz ich odpisom złożonym przez strony, gdyż nie były kwestionowane co do ich autentyczności i prawidłowości sporządzenia i nie budziły w tej mierze wątpliwości sądu.

Co do zasady sąd uznał także za wiarygodne zeznania świadków (w zakresie w jakim opisywali oni fakty a nie swoją aktualną ocenę sytuacji) oraz zeznaniom powódki. Dowody te dawały spójny obraz przebiegu wydarzeń, za wyjątkiem motywacji podjęcia spornej uchwały przez Radę Nadzorczą.

Natomiast w ocenie sądu a wbrew zeznaniom przesłuchanych członków Rady Nadzorczej, podejmując uchwałę kierowali się nie tyle interesem spółdzielni ile chęcią wymuszenia zwrotu premii a w razie braku reakcji, wyeliminowania powódki ze spółdzielni pod tym pretekstem. Wskazują na to wcześniejsze spotkania z powódką odnośnie zwrotu premii, daleko idące działania w postaci zawiadomienia organów ścigania oraz mało konkretne tłumaczenia, dlatego podjęto uchwałę o wykluczeniu skoro w tamtym czasie postępowanie karne – przygotowawcze zostało już umorzone (prawomocnie wobec spółdzielni) a postępowanie o zwrot premii dopiero rozpoczynało swój bieg i jego los był niepewny. Na taką motywację pośrednio wskazują także przyczyna zakończenia stosunku pracy (zob. k. 104 – kopia odpowiedzi na pozew w sprawie Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku o sygn. akt VI P 905/13 Pm), spór o ekwiwalent za urlop, konflikt związany z członkostwem powódki w Radzie Nadzorczej i wpisem nowego członka do KRSu (vide k. 18 kserokopia wydruku pisma – k. 18).

Sąd nie dał wiary prezesowi pozwanej w części, w jakiej ten twierdził, że powódka miała świadomość tego, że premia jej się nie należała. Było to bowiem nie tylko sprzeczne z zeznaniami samej powódki, która miała przecież interes sprzeczny z interesem pozwanej, ale także z dokumentami prywatnymi takimi jak odpowiedź na pozew z dnia 23.12.2013 r. w sprawie Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku o sygn. akt VI P 905/13 Pm (k.103 – 104) i jej pismo z dnia 26.09.2012 r..

Z dokumentów tych jasno wynikało, że w tamtym czasie, podobnie jak i później, powódka była przekonana, że Rada Nadzorcza milcząco akceptuje wypłacanie jej wynagrodzenia. Nie ma także podstaw by wymagać od powódki każdorazowego sprawdzania, czy Rada Nadzorcza podjęła uchwałę o wypłacie wynagrodzenia, zwłaszcza gdy w czerwcu 2012 r. doszło do obniżenia premii o 50 zł właśnie na skutek uchwały Rady (twierdzenie bezsporne wynikające z kserokopii pisma – k.9), a wynagrodzenie było wypłacane przez główną księgową pozostającą w kontakcie z Radą Nadzorcą spółdzielni. Sąd uznał zatem, że powódka miała podstawy przypuszczać, że skoro brak jest uchwał przeciwnych to premie za lipiec i sierpień 2012 r. zostały jej wypłacone prawidłowo, co czyniło jej zeznania wiarygodnymi.

Z przeprowadzonych dowodów, w szczególności zeznań powódki i prezesa pozwanej wynikało, że postawa organów spółdzielni, w szczególności Rady Nadzorczej była wyjątkowo niekonsekwentna. Mimo bowiem ustalenia i wypłacania premii od kwietnia 2012 r. Rada aż do września 2012 r. nie podjęła jakichkolwiek kroków by wyjaśnić sytuację. Nastąpiło to dopiero wtedy, gdy strony znalazły się w konflikcie i na dodatek dotyczyło tylko ostatnich dwóch miesięcy. Pozostałe miesiące nie były objęte żądaniem pozwu skierowanego przez spółdzielnię przeciwko powódce ani zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa. Tym samym mimo braku różnic pomiędzy sposobem wypłacania premii za okres kwiecień – czerwiec 2012 r. a lipiec – sierpień 2012 r. pozwana dochodziła premii tylko za ostatnie miesiące i tylko na braku ich zwrotu opierała się kwestionowana uchwała. Tego zachowania prezes spółdzielni nie potrafił rozsądnie wytłumaczyć, mówiąc jedynie, że dochodzenie wcześniej wypłaconych premii jest „przedmiotem rozważań”. Powyższe ustalenia przeczą zeznaniom prezesa pozwanej, o tym, że powódka musiała być w pełni świadoma tego, że premie pobierała bezprawnie, gdyż Rada Nadzorcza się na to nie zgodziła, skoro taka sama „niezgoda na wypłatę” dotyczyła premii niespornych. Ta ambiwalentna postawa Rady Nadzorczej, która jak trafnie zauważył prezes pozwanej, powinna czuwać nad finansami spółdzielni, prowadzi do wniosku, że premie dla powódki były co najmniej milcząco akceptowane przez Radę Nadzorcą, a więc powódka mogła subiektywnie uważać, że zostały wypłacone prawidłowo. Dopiero gdy doszło do konfliktu między członkami rady a powódką, postanowiono wykorzystać brak pisemnego zatwierdzenia premii przeciwko powódce. Odmienne przyjęcie prowadziłyby do wniosku, że w okresie od maja 2012 r. (pierwsza wypłata premii) do ok. 26.09.2012 r. Rada Nadzorcza nie sprawowała jakiegokolwiek kontroli nad wypłacanym powódce wynagrodzeniem, co z kolei sprzeczne było z faktem obniżenia powódce premii o 50 zł w czerwcu 2012 r.

Powództwo należało uwzględnić w całości.

Podstawą prawną żądania ustaloną przez sąd był art. 24§6 pkt 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (tekst jednolity nie zmieniający treści ustawy Dz. U. z 2013 r., poz. 1443; dalej powoływana jako prawo spółdzielcze) w zw. z art. 24§2 tej ustawy a contrario, stosowane na podstawie art. 1 ust. 7 ustawy z dnia 15 grudnia 2000

r. o spółdzielniach mieszkaniowych (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r., poz. 1222). Zgodnie z art. 24§6 pkt 2 prawa spółdzielczego, jeżeli organem właściwym w sprawie wykluczenia albo wykreślenia członka ze spółdzielni jest, zgodnie z postanowieniami statutu, rada nadzorcza, członek spółdzielni ma prawo zaskarżyć uchwałę rady nadzorczej do sądu w terminie sześciu tygodni od dnia doręczenia członkowi uchwały z uzasadnieniem; przepisy art. 42 stosuje się odpowiednio.

Przepis ten zatem statuuje możliwość skarżenia do sądu uchwał wykluczających członka ze spółdzielni.

Sąd przy rozpoznaniu odwołania obowiązany jest rozpoznać nie tylko, czy zachowano określone w statucie lub regulaminie wymogi proceduralne regulujące przebieg obrad rady nadzorczej lub walnego zgromadzenia, ale obowiązany jest także skontrolować, czy istnieją ważne przyczyny, od istnienia których statut uzależnia wykluczenie albo wykreślenie ze spółdzielni [por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 3 lutego 2012 r., I ACa 1415/11, LEX nr 1220729]. Wynika to z treści art. 24§2 prawa spółdzielczego, stanowiącego, że wykluczenie członka ze spółdzielni może nastąpić w wypadku, gdy z jego winy umyślnej lub z powodu rażącego niedbalstwa dalsze pozostawanie w spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami statutu spółdzielni lub dobrymi obyczajami. Statut określa przyczyny wykluczenia.

Sąd bada przy tym sprawę wyłącznie w granicach faktów przytoczonych w uchwale o wykluczeniu albo wykreśleniu członka ze spółdzielni. Toteż postępowanie dowodowe w sprawie oraz rozważania sądu orzekającego w przedmiocie spełnienia przesłanek statutowych do wykluczenia albo wykreślenia mogą dotyczyć tylko tych okoliczności, które spółdzielnia podała w swej uchwale jako uzasadniające wykluczenie albo wykreślenie.

Rola sądu w tym postępowaniu polega jedynie na zbadaniu, czy przyczyny podane w uchwale o wykluczeniu istniały i czy wykluczenie członka z tych przyczyn nie naruszyło postanowień statutu lub dobrych obyczajów, a także czy nie godziło w interesy spółdzielni lub czy nie miało na celu pokrzywdzenie członka [por. wyrok SN z dnia 21 maja 2004 r., V CK 443/03, opubl. M.Spół. 2004/5/14].

Zgodnie z art. 6 k.c. i 232 k.c. w sprawie dotyczącej wykluczenia członka, spółdzielnię obarcza ciężar przytoczenia (onus profendi) i dowodu (onus probandi) faktów wskazujących, iż konkretny czyn, którego dopuścił się członek jest sprzeczny z postanowieniami statutu lub dobrymi obyczajami, a ponadto, że czyn ten jest zawiniony (chodzi o winę umyślną lub rażące niedbalstwo). Niewywiązanie się przez spółdzielnię z tych ciężarów procesowych zawsze skutkuje uchynieniem przez sąd uchwały o wykluczeniu [zob. A. Stefaniak Prawo spółdzielcze. Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych. Komentarz., wersja elektroniczna Lex, Komentarz do art. 26 prawa spółdzielczego].

Przed przejściem do zasadniczych rozważań należy odnotować, że nie budziło wątpliwości, że pozew o uchynienie uchwały został wniesiony w ustawowym terminie (w 23 dniu).

W sprawie powodem wykluczenia powódki w myśl uchwały nr (...) oraz jej uzasadnienia miało być ewidentne działanie na szkodę spółdzielni. Powódka pełniąc obowiązki Prezesa Zarządu bezpodstawnie pobrała nienależną kwotę 1.200 zł tytułem wynagrodzenia i mimo wezwania do zwrotu kwoty tej nie zwróciła, co stanowiło podstawę do wykluczenia w myśl §17 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 1 Statutu.

Załączony do odpowiedzi na pozew statut w §17 ust. 1 powtarzał treść art. 26§2 zdanie 1 prawa spółdzielczego. W ust. 2 pkt 1 wskazano, że wykluczenie może nastąpić w szczególności gdy członek działa świadomie na szkodę spółdzielni lub wbrew jej interesom (k.54).

W pierwszej kolejności wskazać należy, że zapis ten jest sprzeczny z ustawą w części w jakiej penalizuje zachowania członka spółdzielni nie objęte winą umyślną czy rażącym niedbalstwem. Winę umyślną (dolus) można przypisać członkowi wtedy, gdy jego stosunek psychiczny do czynu jest świadomy, a ponadto gdy członek, mając świadomość szkodliwości skutku swego postępowania, celowo do niego zmierza (dolus directus) albo się nań godzi (dolus eventualis). W przypadku rażącego niedbalstwa (culpa lata) chodzi o niezachowanie przez członka staranności, jakiej można wymagać nawet od osób najmniej rozgarniętych (mowa tu o innym niż przeciętny miernik staranności), przy czym świadomość skutków nie występuje. Tymczasem zapis §17 ust. 2 pkt 1 Statutu rozszerza odpowiedzialność na

czyny popełnione lekkomyślnie (sprawca popełnia czyn na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, przewidując a więc będąc świadomym, że jego zachowanie się może wypełnić znamiona takiego czynu, jednakże przypuszcza - choć bezpodstawnie - że tego uniknie) a wyłącza rażące niedbalstwo, przy którym przecież świadomość naruszenia nie występuje, choć powinna.

Powoduje to, że sąd w razie ustalenia, że powódka działała lekkomyślnie nie mógłby uznać za prawidłowe jej wykluczenia powódki ze spółdzielni, gdyż w tej mierze statut jako sprzeczny wprost z art. 24§2 prawa spółdzielczego należało uznać za nieważny na podstawie art. 58§1 k.c.

Rozważając zarzut poczyniony w zaskarżonej uchwale, sąd doszedł do przekonania, że zachowanie powódki w ogóle nie mogło być podstawą jej wykluczenia ze spółdzielni.

W orzecznictwie dość powszechnie przyjęto, że wobec źle działających członków organów spółdzielni podstawową sankcją jest odwołanie ich z funkcji. Wprawdzie nie można wykluczyć sytuacji, gdy przewinienia prezesa, będącego jednocześnie członkiem spółdzielni, będą tak istotne, że dalsze jego pozostawanie w szeregach członków nie da się pogodzić chociażby z zasadami współżycia społecznego. Tym niemniej należy stanąć na stanowisku, że konieczność wykluczenia może wchodzić w grę w przypadkach szczególnie jaskrawych naruszeń, ewidentnego i świadomego działania na szkodę spółdzielni, w szczególności w przypadku popełnienia na jej szkodę przestępstwa majątkowego [por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27 lutego 2013 r. I ACa 6/13, za: Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych dostępnej pod adresem <http://orzeczenia.ms.gov.pl>, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 marca 1999 r. I ACa 1384/98, Wokanda 2000/4/40].

Wynika to z dwóch innych przesłanek.

Pierwszą z nich jest to, że relacja spółdzielnia – prezes jest odrębnym stosunkiem prawnym niż relacja członek spółdzielni – spółdzielnia. W niniejszej sprawie dodatkowo wynikało to z faktu zawarcia przez strony umowy o pracę, w ramach której była wypłacana premia, której pobranie i odmowa zwrotu stanowiło podstawę wykluczenia. Zasadniczo zatem strony winny ograniczyć swoje działania do tego stosunku prawnego, z którego wynika sporne roszczenie i nie rozciągać go na inne relacje. Oczywiście w przypadku stwierdzenia popełnienia przestępstwa albo oczywistego i świadomego działania na szkodę spółdzielni, można uznać, że niewyobrażalnym jest by dana osoba mogła pozostawać członkiem spółdzielni. Tak sytuacja jednak w sprawie nie występowała. Postępowanie karne na dzień podjęcia uchwały nie weszło nawet w fazę in personam, tj. skierowanego przeciwko powódce, a wręcz zostało umorzone, wobec spółdzielni prawomocnie. Samo roszczenie o zwrot premii było sporne a powództwo spółdzielni zostało wytoczone dopiero po roku od pojawienia się żądania zwrotu premii. Nie można zatem zasadnie twierdzić, że był to przypadek szczególnie jaskrawego naruszenia, czy też przestępstwa, zwłaszcza, że w prawie pracy przyjmowanie premii nawet udzielonych w niewłaściwej formie lub przez nieuprawnione organy nie zawsze powoduje obowiązek zwrotu nie mówiąc już o ustaleniu, że ich pobranie nastąpiło umyślnie [por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2007 r. I PK 358/06, opubl. OSNP 2008/13-14/190]. Powódka pobrała zaś premie w ramach stosunku pracy, przy czym wypłatą zajmowała się główna księgowa.

Wbrew twierdzeniom pozwanej nie można też uznać, że na powódce jako członkowi Rady Nadzorczej z której została delegowana ciążył szczególny obowiązek dbania o mienie spółdzielni. To twierdzenie pozwanej jest nie tylko wewnętrznie sprzeczne ale wręcz kuriozalne. Z jednej bowiem strony pozwana twierdzi, że nawiązanie stosunku pracy z powódką jako p.o. prezesa zarządu skutkowało jej eliminacją z Rady Nadzorczej, co stało się powodem wyboru do rady B. W., a z drugiej usiłuje dodatkowo obciążać powódkę obowiązkami członka rady i to w okresie, kiedy została wyznaczona do czasowego pełnienia funkcji członka zarządu, a więc kiedy w myśl zakazu z art. 56§1 zdanie 2 prawa spółdzielczego nie mogła wykonywać żadnych czynności jako członek Rady Nadzorczej oraz później, kiedy wedle pozwanej nie pełniła już żadnej funkcji (obowiązek zwrotu premii po zakończeniu umowy o pracę i wybraniu innej osoby do Rady). Tym samym z jednej czynności (zawarcie umowy o pracę) wywodzi dwa wykluczające się skutki (obowiązek zachowania się jak członek Rady Nadzorczej przy jednoczesnym wykluczeniu z tego organu).

Drugą przesłanką przemawiającą za uchyleniem uchwały jest to, że wykluczenie powinno stanowić ostateczny środek, stosowany tylko w wyjątkowych wypadkach. Każdorazowo powinno być ono oparte na istnieniu istotnej przyczyny. Nasuwające się wątpliwości co do istnienia podstaw wykluczenia lub wykreślenia wymagają - przed podjęciem uchwały - dociekliwego ich rozważenia [zob. A. Stefaniak Prawo spółdzielcze. Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych. Komentarz., wersja elektroniczna Lex, Komentarz do art. 26 prawa spółdzielczego].

Za taki wypadek co do zasady nie jest uważany spór pomiędzy członkiem spółdzielni a spółdzielnią dotyczący ich wzajemnych roszczeń majątkowych. W orzecznictwie przy tym wskazano, że przyczyną wykluczenia nie jest prowadzenie przez członka sporu majątkowego ze spółdzielnią (por. wyrok SN z dnia 25 października 1972 r., II PR 301/72, OSNC 1973, nr 11, poz. 199) czy niepłacenie przez członka spornych należności (a tym bardziej gdy one nie istnieją) z tytułu wkładu mieszkaniowego lub budowlanego albo opłat eksploatacyjnych, chociażby statut przewidywał dla takich przypadków sankcję wykluczenia (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 4 lipca 1995 r., I ACr 312/95, OSA 1998, z. 7-8, poz. 35, oraz wyrok SN z dnia 19 marca 2003 r., I CKN 144/01), chyba że należności te przestały być sporne lub zostały zasądzone prawomocnym wyrokiem sądowym, ale nadal pozostają niezapłacone (wyrok SN z dnia 12 marca 2003 r., III CKN 201/00)

Jeżeli przyczyną wykluczenia członka ze spółdzielni było nieuregulowanie obciążających go należności na rzecz spółdzielni (opłat eksploatacyjnych, wkładu budowlanego itd.), przy ocenie zasadności wykluczenia decydujące znaczenie ma nie to, czy istotnie miał on obowiązek należności te uiszczyć, lecz to, czy sprzeciwiając się ich płaceniu miał, przynajmniej w swoim przekonaniu, usprawiedliwione podstawy do powstrzymania się ze świadczeniem. Jeżeli między członkiem a spółdzielnią trwa spór wynikający z wzajemnych zarzutów dotyczących niewykonywania zobowiązań i członek spółdzielni z tej przyczyny miał, przynajmniej w swoim przekonaniu, uzasadnione podstawy do powstrzymania się ze spełnieniem obciążających go świadczeń, nie ma z reguły podstaw do zakwalifikowania takiego postępowania jako zawinionego i uporczywego działania na szkodę spółdzielni, w rozumieniu art. 24 prawa spółdzielczego [zob. A. Stefaniak Prawo spółdzielcze. Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych. Komentarz., wersja elektroniczna Lex, Komentarz do art. 26 prawa spółdzielczego].

Powyższe poglądy doktryny prawa spółdzielczego i orzecznictwa mają pełne zastosowanie w niniejszej sprawie. Strony są bowiem stronami sporu majątkowego, przy czym ponownie podnieść należy, że wynikającego z innego niż spółdzielczy stosunku prawnego. Ponownie też wskazać trzeba, że w ocenie sądu powódka przynajmniej subiektywnie mogła uważać, że premie, wynikające z jej stosunku pracy były przyznawane przy aprobachie Rady Nadzorczej.

Nadto, Rada Nadzorcza na dzień podejmowania uchwały nie dysponowała prawomocnym orzeczeniem sądu, zasądzającym od powódki premie, a więc nie może być w ogóle mowy o działaniu umyślnym czy o rażącym niedbalstwie w postaci uchylania się od oczywiście zasadnego obowiązku. Nawet gdyby założyć lekkomyślność powódki w tej mierze, to jak już wyżej wspomniano, nie byłaby wystarczającą przesłanką do wykluczenia z uwagi na sprzeczność statutu z ustawą. W chwili podejmowania uchwały o wykluczeniu powódki z pocztu członków spółdzielni brak było zatem podstaw do zastosowania tak daleko idącej sankcji.

W konsekwencji sąd na podstawie art. 26§2 a contrario prawa spółdzielczego uchylił w punkcie I wyroku uchwałę o wykluczeniu E. B. (1).

W punkcie II wyroku, sąd w oparciu o treść art. 98§1 k.p.c. a więc zgodnie z odpowiedzialnością za wynik procesu, zasądził od pozwanej na rzecz powódki koszty procesu, sprowadzające się do uiszczonych przez nią opłaty od pozwu w kwocie 200,- zł.